

## Z błędnego koła nie można wyjść

### Trzeba z niego... wyskoczyć

Czy należy oczekiwać zmian politycznych w ciągu najbliższych tygodni?

W kołach politycznych sądzą, że najbliższe dni przyniosą pewne posunięcia polityczne. Wydaje się na to wskazywać przyspieszony powrót marsz. Smigłego-Rydzę z Zakopanego, poprzedzony podrózkami do Zakopanego min. Kwiatkowskiego i pułkowników Koca oraz Miedzińskiego.

W związku z tym zwróciliśmy się do osoby, zazwyczaj dobrze poinformowanej o posunięciach politycznych, z prośbą o scharakteryzowanie sytuacji. Oto ciekawe uwagi, jakich nam udzielono:

— Ostatnie dni wykazują, że ci sami ludzie zawsze prowadzą taką samą politykę, choćby ją chcieli zmienić.

Po prostu nie umieją postępować inaczej niż postępowali od lat. Pan premier chciał podnieść autorytet Sejmu, ale mu się to zupełnie nie udało. Posłów „bezpartyjnych” traktował ostatnio gorzej, niż „partyjników” w dawnych sejmach. Jako minister spraw wewnętrznych stosował stare i dobrze znane, choć źle zapamiętane metody. Dowo-

#### — 20 na Wileńszczyźnie

Od kilku dni panuje w Wilnie mróz sięgający — 20 stop. Wobec braku śniegu i wiatrów północnych mróz ten jest groźny dla nasiewów ozimych i sadów. Z poszczególnych powiatów Wileńszczyzny donoszą o wymarznieniu wielu drzew owocowych. Organizacje rolnicze przystępują do oceny i rejestracji szkód spowodowanych mrozami. W Wilnie w związku z mrozami zanotowano masowe zastąpienia na grype, która na szczęście ma przebieg lekki. Na prowincji zamknięto z powodu mrozów niektóre szkoły.

### Powrót marsz. Smigłego Rydza

#### Ożywienie sezonu politycznego

W czwartek o g. 6.30 rano powrócił do Warszawy z krótkiego urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Zakopanem, marsz. Smigły-Rydz.

Przyspieszenie powrotu marsz. Smigłego Rydza nastąpiło dość nieoczekiwanie, gdyż początkowo urlop marsz. Smigłego-Rydzę miał potrwać co najmniej do początku lutego. Koła polityczne łączą ten wcześniejszy powrót z bliskim ogłoszeniem zasad obozu płk. Koca.

Uporczywie powtarza się pogłoska, że nastąpiło już zakoń-

### Niemcy fortyfikują wybrzeże

80 ciężkich dział

LONDYN. 21. 1. „Manchester Guardian” donosi, że od grudnia ub. r. intensywnie fortyfikowane są wyspy niemieckie na morzu północnym. Na wyspie Helgoland ustawiono około 80 ciężkich armat. Budowę podziemnych lotnisk na głębokości 25 m., arsenałów i rezerwuarów benzyny już ukończono.

### Kiedyż nareszcie...?

W kołach politycznych krąży znów pogłoski o bliskiej dymisji wojewody wołyńskiego, p. Józewskiego.

Poprzednio już notowaliśmy analogiczne pogłoski. P. Józewski pozostał wówczas jednak nadal na swoim stanowisku, a pogłoski na Wołyniu... cofa się.

dem może tu być choćby pacyfikacja powiatu wysoko - mazowieckiego. Metody śledztwa, wypadki, Bereza — wszystko po dawnemu. Tak samo po dawnemu jest na wyższych uczelniach.

Tak samo też będzie z nowymi organizacjami, które robią starzy ludzie. Zbierze się tam stara i dobrana paczka. Chcąc tworzyć coś nowego tworzy się nowe... beba.

— A więc jakież jest wyjście z tego błędnego koła?

— Z błędnego koła nie można wyjść — można z niego tylko wyskoczyć. Węzła gordyjskiego nie można rozwiązać — można go tylko rozciąć — oto konkluzja, jaką można wyciągnąć z ostatnich wydarzeń politycznych. Na rozcinanie węzła mają wielką ochotę obce agentury, t. j. sanato-folksfront. Nie mam tu na myśli jakichś awantur — nie. Sanato-folksfront chciałby wyskoczyć z błędnego koła przez „generalny kompromis”. W tym kierunku idą

różne rozmówki socjalistów z dygnitarzami sanacyjnymi, które posunęły się dość daleko.

— Czy byłoby to istotnie „wyskoczenie” z błędnego koła?

— Nigdy w świecie. Sens tej zmiany polegałby na... dopuszczeniu lewicy do sanacji. Przecież z tą myślą swego czasu socjaliści robili przewrót majowy. Myśleli, że sami będą dopuszczeni do sanacji. To było ich marzenie. Myślą, że spełni się ono dopiero teraz.

## Polsce zabraknie żyta

do nowych zbiorów?

zupełne wstrzymanie wywozu

Wstrzymanie eksportu żyta i maki żytniej z Polski zagranicę na okres do dnia 4 lutego wywołało zniżkową tendencję żyta na rynkach krajowych. Najwyższa cena żyta w styczniu r. b. wynosiła 23 zł. za kwintal w Warszawie i Poznaniu, a w Gdańsku 24 zł. 75 gr. Ceny te płacono za wysoko - gatunkowe żyto jednolite. Na wiadomość o wstrzymaniu wywozu zaczęła się zniżka cen żyta, która w Małopolsce wynosi dotychczas przeciętnie około 1 zł. 50 gr., w Warszawie 75 gr., na Pomorzu 50 gr., a w Poznaniu 25 gr. na kwintalu.

Rada nadzorcza Polskiego Biura Eksportowego w Gdańsku zdecydowała się wstrzymać wywóz żyta na 2 tygodnie pod wpływem zestawień cyfrowych, dotyczących wysokości wywozu żyta z Polski w ostatnich kilku miesiącach. Jak się okazuje, w okresie od sierpnia do grudnia 1936 wywieziono z Polski zagranicę przeszło 140 tysięcy ton żyta. W tym samym okresie 1935 roku wywieziono zagranicę tylko 82 tys. 305 ton żyta.

Tak bardzo zwiększony eksport żyta spowodowany został przez zakupy dokonywane częściowo na zapas przez państwa zachodnie i północne.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zbiory z roku 1936 są w Polsce o blisko 200 tys. ton mniejsze aniżeli w roku 1935. W tych warunkach można było żywić obawy, że przy dalszym wywozie powstać mógł brak żyta w kraju.

Uchwała rady nadzorczej Polskiego Biura Eksportowego wstrzymała jedynie eksport żyta i maki żytniej. Inne zboża, a mianowicie owoce, jęczmień i pszenica dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu.

Jak się zdaje wywóz żyta z kraju, jeżeli w ogóle będzie przywrócony, odbywać się będzie aż do nowych zbiorów tylko w ograniczonych ilościach. W magazynach gdańskich znajduje się obecnie około 16 tys. ton żyta polskiego.

## 2 tomy Quo Vadis wysyłamy w styczniu

Prenumeratorom, opłacającym 3,30 zł. miesięcznie wysyłamy jeszcze w ciągu stycznia premie książkowe w postaci II-go i III-go tomu „Quo Vadis” H. Sienkiewicza (premia bieżąca i zaległa).

W dalszym ciągu będziemy się starać, jak dotąd, od chwili objęcia przez nas wydawnictwa ABC o regularne wysyłanie czytelnikom premii.

ADMINISTRACJA „ABC”

## Przygotowanie narodu do wojny to Wola zwycięstwa i upór pracy

### Od niedzieli drukujemy odpowiedzi na ankietę „ABC”

Środki przeznaczone na obronę państwa — to nie tylko zasoby materialne, fundusze pieniężne, czy zgromadzony kapitał surowców i sprzętu.

Środki obrony — to również zasób sił moralnych społeczeństwa, jego twarda i nieugięta wola zwycięstwa w orężnym starciu, a w okresie pokojowym wola i upór pracy, nad najlepszym przygotowaniem tego wszystkiego,

co potrzebne będzie dla zwycięskiego rozegrania wojny.

Tak należy rozumieć postawione przez nas pytanie: Jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę? Wyjaśnienie to zamieszczamy na skutek pytania jednego z czytelników. Z tą intencją, by wszyscy, którzy biorą udział w naszej ankiecie wojennej, w odpowiedziach na to właśnie pytanie, nie ograniczyli się jedynie

do wskazywania środków pieniężnych, ale równocześnie zasobów wojskowych t. zw. siły żywej, jej wykształcenia i materiałów wojennych. Na taką intencję tego pytania wskazuje zresztą najwyraźniej pytanie następne: co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?

Dwa dni dzielą nas jeszcze od momentu, gdy na łamach „ABC” zaczniemy drukować odpowiedzi nadesłane przez naszych Czytelników. Wszystkie one nie mogą prosto z rąk listonosza pójść na maszynę drukarską. Wymagać będą przygotowania i opracowania. Dlatego też prosimy o śpieszne nadsyłanie odpowiedzi.

Pozostałe pytania brzmią:

Jak przygotować naród moralnie do wojny? I Kiedy spodziewać się można wybuchu wojny w Europie i kto z kim zacznie?

Odpowiedzi należy kierować pod adresem: redakcja „ABC”, Al. Jerozolimska 121, lub Kantor „ABC” Al. Jerozolimska 3-a. Na kopercie zaznaczyć należy „Ankieta wojenna „ABC”.

### Tajemnicze włamanie w Łodzi

W nocy z 20 na 21 b. m. nie wykryci sprawcy dokonali w Łodzi włamania do lokalu klubu im. Lichtensteina przy ul. Piotrkowskiej 10, gdzie mieści się lokal „Bundu”. Włamanie to było prawdopodobnie na tle politycznym, gdyż włamywacze po zerwaniu zamków otworzyli szafy i szuflady, przeszukując rozmaite akta „Bundu”. Z przedmiotów wartościowych, znajdujących się w lokalu, nic nie zginęło.

# Uspołecznnić kredyt

Kredyt w dzisiejszym życiu gospodarczym odgrywa bardzo poważną rolę, jednocześnie zaś daje w ręce tych, którzy nim kierują, bardzo wielkie wpływy na życie gospodarce społeczeństwa. Można by cytować bardzo wiele przykładów, gdy kierownicy wielkich instytucji bankowych wykwalifikowali wpływ na życie gospodarcze i polityczne poszczególnych narodów. Mieli oni w ręku władzę, która niejednokrotnie przypominała władzę posiadaną przez Państwo i konkurowała z nią.

Państwo należycie funkcjonujące nie może pozwolić na to, by obok rządu powstawały na jego terenie inne ośrodki władzy, które by ośmielały się konkurować z władzą państwową. Nie może pozwolić na to zwłaszcza wtedy, gdy ośrodki te stają się drogą przenikania wpływów zagranicznych lub „krajowych”, ale obcych na teren danego narodu. Stąd zarządzanie kredytem powinno być wyjęte z rąk jedno-

stek prywatnych i oddane w ręce tak czy inaczej pojętych instytucji społecznych. To też hasło uspołecznienia kredytu staje się koniecznością najbliższego okresu rozwoju.

Uspołecznienie kredytu nie jest bynajmniej równoznaczne z jego upaństwowieniem. Oddanie w ręce państwa całkowitego monopolu w zakresie kredytu, trzeba by uznać za szkodliwe. Konieczna jest różnorodność form, jakie kredyt społeczny powinien przyjąć.

Niewątpliwie istnieć powinny bezpośrednie instytucje kredytowe państwa. Mogą wśród nich być instytucje, które rezygnują z państwowymi, mogą być instytucjami państwowymi, mogą być instytucjami społecznymi, które zależą od państwa przez to, że głównym ich współwłaścicielem jest państwo.

Państwowe instytucje kredytowe z natury rzeczy będą instytucjami centralnymi, któ-

re powinny załatwiać potrzeby kredytowe w skali ogólnopaństwowej. Obok tego jednak muszą istnieć lokalne ośrodki kredytu, które by mogły obsługiwać potrzeby lokalne. Zbyttnia centralizacja kredytu pacy rozwój życia gospodarczego kraju i musi utrudniać normalny rozwój ośrodków prowincjonalnych. Prowadzi ona do zbyttniej koncentracji całego życia gospodarczego.

Jeśli chodzi o lokalne instytucje kredytowe, to dziś znamy trzy ich formy — jeśli chodzi o formy społeczne kredytu, a więc towarzystwa kredytowe ziemskie, lub miejskie, spółdzielnie kredytowe różnego typu oraz komunalne kasy oszczędności. Wszystkie trzy typy kredytu społecznego uzupełniają się wzajemnie i tylko ich skoordynowane współdziałanie może w należyty sposób zaspokoić potrzeby kredytowe całego kraju, a nie tylko jego centralnych ośrodków.

Jeśli chodzi o komunalne kasy oszczędności, to reprezentują one formę współdziałania samorządu terytorialnego z lokalnym społeczeństwem. Powinny one bowiem ułatwiać samorządowi terytorialnemu dokonywanie takich inwestycji, które są potrzebne dla podniesienia poziomu życia poszczególnych ośrodków prowincjonalnych i dla ułatwienia normalnego funkcjonowania życia gospodarczego.

W każdym razie stojmy przed koniecznością uspołecznienia instytucji kredytowych. Dalsze tolerowanie prywatnych banków akcyjnych i innych form prywatnego kredytu nie może mieć miejsca. Kredyt społeczny, który całkowicie powinien objąć w swe posiadanie dziedzinę kredytu, nie może być scentralizowany, ale obok instytucji centralnych powinien się składać z szeregu instytucji lokalnych, których sieć powinna ogarniać cały kraj.